Nr. 31. Rok X. Lwów, czwartek 19 stycznia 1905. Wydanie poranne

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor., za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. | z 2-krot. wysyłką 3 K. — h.
kwartał. 7 K. 50 h. | z 2-krot. wysyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. | z 2-krot. wysyłką 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.
W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcya, Administracya, Drukarnia Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 halerzy.
Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach it. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h. najmniej 60 halerzy. Wyrazy grubszem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:
Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: **Redakcyi Słowa Polskiego we Lwowie.** — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacye uprasza się nadsyłać pod adresem: **Administracya Słowa Polskiego we Lwowie.** — Adres dla telegramów: **Słowo Lwów.** — Nr. telefonu Redakcyi 541, Administracyi 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI. **Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.**

Kalendarz lwowski.

Czwartek 19 stycznia.

Imiona. Rzym.-kat.: Dziś: Ferdynanda. — Jutro: Fabiana i Sebast. — Gr.-kat. Dziś: Bohojawł. Hosp. — Jutro: 7. Sobor ś. Joana. — Słow. Dziś: Ratymira. Jutro: Sebastyana.

Wschód słońca 7·50, zachód 4·33.

Pociągi kolejowe odchodzą ze Lwowa z dworca głównego, wedle zegara miejskiego: **do Krakowa** 9·01*, 9·11, 3·31* 6·56, 11·31, 1·21*, 4·46; do **Rzeszowa** 4·06; do **Podwołoczysk** 7·06. 2·31*, 9·36, 11·36; do **Tarnopola** 11·11; do **Czerniowiec** 6·56, 11·21, 3·11*, 11·18, 3·27*; do **Kołomyi** 6·31; do **Przemyśla-Chyrowa-Zagórza** 10·41; do **Stryja** 3·41, 11·41; do **Ławocznego** 7·21, 9·46, 7·16; do **Sokala** 11·26, 7·41, 11·46 (niedz.); do **Sambora** 10·01, 4·16: do **Jaworowa** 7·26, 6·24.— Pociągi pospieszne opatrzone gwiazdką, nocne (od 6 wieczór do 6 rano) drukowane czarno.

Muzea i biblioteki. Ossolineum: Biblioteka w dni powsz. od 9—2; muzeum w dni powsz. (prócz poniedziałku) od 9—1, nadto we wtorek i piątek od 3—5, w niedzielę 11—1. Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w niedz. 10—1. w dni powsz. 10—1 za zgłosz. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni powszednie (prócz poniedziałku) od g. 9—2, w święta od 10—1. — Bibliot. uniwersytecka: otwarte tylko wypożyczalnie i oddział rękopisów, codziennie w dnie powszednie od 10—1 (w nowym lokalu). Bibl. Baworowskiego (Ujejskiego 2) wtorki, środy, piątki i soboty 4 — 6 — Bibl. Pawlikowskich (Trzeciego Maja 5) środy, soboty i niedziele od 11—12. — Biblioteka Politechniki w święta, niedziele i poniedziałki od 11—1, w inne dnie 10—1 i 4—8. — Bibliot. Tow. Szewczenki (ul. Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedz. i św. ruskich). — Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtor., środ. piąt. sob. 9—12 3—5.

Wystawy stałe. Tow. przyjaciół sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe) codz. od g. 10—5. Opłata 60 h., w niedz. 30 h.

Lwowskie Foto-Plastikon w pasażu Hausmana 146 razy premiowane, od 15 do 21 stycznia do widzenia „Rosya, Kaukaz, Persya, zajmująca podróż przez Tyflis, Baku, Reszt, Astrachan do Kazania". —Wstęp 10 centów.

Odczyty i wykłady. Wykłady powszechne: Dr. Porębowicz: „Literatura włoska XV. i XVI. w. na tle kultury odrodzenia" (Sala XIII. o 6 wiecz.) — Prof. Raciborski: „O kształtach roślin" (Inst. chem. uniw. o 7·30). — Związek naukowo-literacki: dr. Wojciechowski: „Kwestye sporne z zakresu teoryi literatury" o 8 w.

Tow. hygieniczne: Dr. Gargas: „Miasta ogrodowe" o 6 w. — Kółko inżynierów: Dr. Dzieślewski: „O dynamomaszynach" (Sala X Polit.) o 4, poczem wycieczka do centrali elektr. i remizy tramw. o 5.

Posiedzenia i zgromadzenia. XVII. posiedzenie „Kółka filozoficznego" Czyt. akad. (Sala instytutu archeol.) o 9·30 r. — Kółko polonistów o 10·30 w. (sala I. uniwer.)

Teatr miejski. Dziś „W sieci" komedya w 4 akt. Kisielewskiego, występ Wandy Siemaszkowej. — Jutro: „Siedmiu Szwabów", operetka w 3 akt. Millöckera.

18

Vicente Blasco Ibanez.

RUDERA

(LA BARRACA).

Przełożyła z hiszpańskiego

ALINA ŚWIDERSKA.

W niszach między grubemi filarami mieściło się dwunastu apostołów, ale tak srodze zmienionych i uszkodzonych zębem czasu, że sam Chrystus by ich z pewnością nie poznał; nogi mieli pokruszone, nosy poodpadane, ręce obtłuczone, szereg postaci, które bardziej daleko, niż na apostołów, wyglądały na wypędki ze szpitala kalek. Ponad szczytem, kończącym portal rozpostarła się, niby kwiat olbrzymi, barwna różyca, wpuszczająca światło do wnętrza kościoła, a w samym dole, u podnóża kolumn ozdobionych tarczą aragońską, kamień był powygryzany, ornamenty liściaste, wytarte i obłocone nieustannem ocieraniem się o nie wielu, wielu pokoleń.

Stary ten portal swem zniszczeniem opowiadał historyę buntów i rewolucyj, które tędy przechodziły. U stóp tych zrębów kamiennych przemieszał i spoił się w jednolitą masę cały naród; tutaj w ciągu dawnych wieków kotłowała się rozczerwieniona i rycząca ze wściekłości tłuszcza najeźdźców wschodnich i ci święci z portalu pokaleczeni i sztywni, jak mumie egipskie, gdy tak stali wznosząc ku niebu pokruszone czaszki, zdawali się jeszcze nasłuchiwać na echa krwawej walki Związku katolickiego lub na chrzęst rusznic germańskich.

Pachołek skończył ustawiać sprzęty i umieścił się u wejścia, oczekując na przybycie sędziów.

Szli zwolna, uroczyście, z dostojnością właściwą bogatemu chłopu, czarno ubrani, w białem plecionem obuwiu i szerokoskrzydłych kapeluszach, opasanych jedwabnemi chustkami. Za każdym z nich podążał orszak stróżów wodnych, natrętów, którzy, zanim rozpoczną się sądy, usiłują władze korzystnie dla siebie usposobić.

Naród wiejski z uszanowaniem spoglądał na tych sędziów, którzy z niego wyszli, a od których wyroków nie było już odwołania. Byli to władcy wód, mieli w swem ręku dobrobyt rodzin, żyzność pól, ożywczą wilgoć, bez której cały plon pójść musi na marne. I mieszkańcy rozległej równiny, przedzielonej rzeką, która stanowi granicę nieprzekroczoną, nazywali sędziów według miana wód, które stanowiły wydział każdego z nich.

Ten staruszek suchy i zgarbiony o czerwonych i chropowatych rękach, które drżąc opierają się na grubym kiju, to Cuart de Feitenar; ten drugi, gruby i majestatyczny, o oczach prawie niewidocznych pod zwisającemi na nie krzaczystemi brwiami, białemi jak mleko, to Mislata; tam nieco dalej Rascana, młody, o głowie wygolonej, jak u księdza, a między nimi pozostali czterej: Tarara, Robella, Tarmos i Mestalla.

Obie równiny mają już zatem swych przedstawicieli: i lewy brzeg rzeki i dzielnica czterech kanałów, i okolice wsi Rusafa, od której cieniste drożyny biegną aż ku granicom błotnistej Albufery i poetyczna, poziomkami usiana równina Benimachetu i wiecznie kwitnące ogrody Alboraya.

Siedmiu sędziów pozdrowiło się poważnie wzajem, jako ludzie, którzy się tydzień nie widzieli. Stojąc przed drzwiami katedry gwarzyli o swoich sprawach, a z jej wnętrza, gdy wiatr uchylił zasłonę, całą oblepioną pobożnemi ogłoszeniami, buchała na plac rozpalony słońcem, chłodna woń kadzideł, jakby wilgotne odetchnienie podziemnego jakiegoś miasta.

Nareszcie o wpół do dwunastej, gdy się ukończyło nabożeństwo i z bazyliki nikt już nie wychodził, chyba jakaś zapóźniona dewotka, trybunał przystąpił do swych czynności.

Siedmiu sędziów zasiadło na starej sofie, ze wszystkich stron placu zbiegł się lud wiejski, gromadząc się dokoła kraty, tłocząc spotniałe postacie, od których szła woń słomy i zgrzebnych tkanin, a pachołek prostował się, sztywny i wspaniały dzierżąc laskę, zakończoną hakiem bronzowym, symbol sprawiedliwości wodnej.

Przedstawiciele siedmiu wód odkryli głowy i siedzieli z rękami, wsuniętemi między kolana i wzrokiem wbitym w ziemię, podczas gdy najstarszy wypowiadał starą formułę.

— Otwierają się sądy.

Milczenie. Cały tłum, pełen nabożnego przejęcia, stał na tym otwartym placu, jak w świątyni. Turkot powozów, łoskot przelatujących tramwajów, cały gwar życia nowożytnego przechodził obok, nie naruszając w niczem starodawnego zwyczaju, który trwał spokojnie, podobnie jak ktoś, co tkwi w domu, niebaczny na postęp czasu i niezdolny zupełnie uledz zmianom, jakie go zewsząd otaczają.

Chłopi pysznili się z tych swoich sądów. To się nazywa wymierzać sprawiedliwość! Kara odrazu na miejscu, żadnej skrobaniny po tych papierach, które są tylko na to, żeby tumanić ludzi uczciwych.

Brak pieczęci urzędowych i wszelkiego papieru pisanego, to był właśnie największy urok dla tych ludzi, poglądających zawsze z pewnym strachem zabobonnym na nieznaną im sztukę pisania. Tu nie było pisarzy, ani piór, ani wyroków, na które się dniami całemi wyczekuje z biciem serca, nie było nic oprócz słów, zrozumiałych dla każdego. (C. d. n.)

Z Rady miejskiej.

Krótkie, zwięzłe, pracowite — było wczorajsze posiedzenie. I to jeden dobry przykład z niego. Drugim dobrym przykładem była rezygnacya r. Jasińskiego, który tym aktem udowodnił obywatelskiego poczucia, jakie było znamieniem całej jego działalności w reprezentacyi miejskiej. Gdyby tak postąpili wszyscy ci, co pozostają jeszcze w Radzie, a nie mają czasu, to przy niedalekich wyborach możnaby wprowadzić szereg świeżych, nieprzeciążonych sił, które dałyby Radzie możność intenzywniejszej pracy.

Niemałą też zasługą wczorajszego posiedzenia jest, że nie dało upaść bezwzględnie myśli budowy szkół barakowych. Bezwątpienia i dla nas baraki na pomieszczenie szkół miejskich nie są wcale ideałem, ale jeszcze mniej „idealnem" jest dotychczasowe pomieszczenie ich w najętych lokalach. Ale być za utrzymaniem dotychczasowego „złego", dlatego, że to, co się ma zamiar wprowadzić tymczasowo, jest tylko „lepszem" a nie odrazu „najlepszem", to chyba za daleko posunięta konsekwencya!

Dokładny obraz wczorajszego posiedzenia przedstawia się jak następuje:

O godzinie 7 minut 5 wiceprezydent p. Michalski zagaił obrady, poczem odczytał pismo r. Jana Jasińskiego, który z powodu mianowania swego na inspektora szpitali krajowych, zmuszony jest złożyć godność radnego miejskiego. W ten sposób prócz 50 radnych na lat 6, odbędzie się w lutym wybór 4 (nie trzech) radnych na lat 3.

R. Chołodecki postawił wniosek do regulaminowego traktowania, ażeby magistrat zbadał sprawę skarg publiczności na wyzysk ze strony rębaczy, którzy, po usunięciu aresztantów od rąbania drzewa, czując się panami sytuacyi, podwyższyli do niemożliwości ceny za swą pracę. W razie jeżeli to jest istotnie nieuzasadnione wyzyskiwanie publiczności, magistrat ma — w myśl wniosku r. Chołodeckiego — obmyśleć środki celem ochrony publiczności.

Z porządku dziennego dokończono przedewszystkiem sprawę wypłaty subwencyi na budowę kościoła św. Elżbiety. Wbrew wnioskom komisyjnym, przedstawionym przez dr. Roszkowskiego uchwalono wypłacać dalej raty na ten cel po 30.000 kor. rocznie, a zaliczone już z góry 100.000 kor. potrącić dopiero przy końcu całej subwencyi, uchwalonej jak wiadomo w wysokości 300.000 koron.

Wicepr. Michalski (po obliczeniu głosujących) Wniosek przyjęto niemal jednogłośnie. Bardzo przepraszam p. referenta! (Wesołość.)

R. dr. Roszkowski. Wcale się o to nie gniewam! (Ponowna wesołość.)

Sprawę legatu śp. Rotlendera referował r. Markiewicz i wystąpił z wnioskiem, ażeby legat ten, przeznaczony „na ubogich miasta Lwowa", a który urósł już do kwoty 10.223 kor., połączyć z innymi takimi nieokreślonymi legatami jak Weiglego 16.719 kor. i pochodzący jeszcze z 18 wieku legat dr. Lengnera 13.240 kor. i stworzyć z nich trwałą instytucyę, np. przytułek dla biednych chłopców.

Zabierali w tej sprawie głos rr. Bardasz, Czarnecki, Gubrynowicz, dr. Pawlewski i dr. Roszkowski. Ponieważ dwaj ostatni mowcy wyrazili obawę, że wniosek referenta może być w sprzeczności z wolą testatorów, przekazano tę sprawę do rozpatrzenia komisyi prawniczej.

Wicepr. Michalski. Dobrze! ale możeby komisya raczyła z tą sprawą powrócić przed Radę miejską jeszcze w tym roku!

R. dyr. Majerski referował trzy sprawy: „Budowę pomnika ku uczczeniu konstytucyi 3 maja", „Budowę szkół barakowych" i „Kreowanie nowych paralelek w szkołach lwowskich".

W sprawie pierwszej postanowiono na razie nie przedsiębrać żadnej akcyi, wobec niedawno zakończonych składek na pomnik Mickiewicza, a obecnie będącej na porządku dziennym budowy pomnika Kościuszki.

Obszerniejszą dyskusyę wywołał wniosek referenta, oświadczający się przeciw budowie szkół drewnianych barakowych, w miejsce wynajmowanych lokali, zanim zdoła się dla wszystkich szkół miejskich postawić gmachy stałe.

R. Ihnatowicz dowodził bardzo wymownie i bardzo przekonywająco, na podstawie okropnych stosunków w wynajmowanych lokalach szkolnych we Lwowie i przykładu, jaki przedstawiają barakowe szkoły w Krakowie, że należałoby wprost przeciwnie oświadczyć się za szkołami barakowemi.

Wicepr. Michalski zwrócił uwagę, że sprawa ta niepotrzebnie wiele może zabrać czasu Radzie: rozpatruje się ją i roztrząsa od lat kilku, a nawet wysyłało się inspektora miejskiego do Krakowa, celem zbadania tamtejszych baraków szkolnych.

R. Jaworski poparł gorąco myśl zakładania szkół barakowych. Będzie to dobrodziejstwem dla dziatwy duszącej się i przeziębiającej się dziś w lokalach najętych, a i oszczędzi się wiele gminie, wydającej dziś ogromne sumy na najem lokalu dla szkół, nie mających własnych gmachów. Ujemne doświadczenie Krakowa nie powinno sprawy przesądzać i jeżeli tam użyto do bu-

dowy materyału mokrego, to wynika tylko z tego, że we Lwowie trzeba zrobić inaczej. A jeżeli w Krakowie budowniczy dał w baraku szkolnym tyle okien, że stworzył poprostu całą ścianę szklaną, to nic dziwnego, że w szkole było zimno. Należałoby całą sprawę przekazać komisyi szkolnej.

R. Riedl widział tendencyę przeciw szkołom barakowym, że się nie przedstawia orzeczenia inżyniera, chociaż go się wysyłało do Krakowa.

Dr. Pawlewski zarzucił również tendencyjną agitacyę urzędowi budowniczemu miejskiemu, chociaż „szkoły barakowe“ są jako „malum necessarium“ lepsze, niźli dzisiejsze najmowanie lokali na szkoły. I ten mowca był za ponownem rozpatrzeniem sprawy.

R. Śliwiński nazwał budowę drewnianych szkół barakowych „nonsensem“, gdyż zajmują, jako parterowe, cztery razy tyle miejsca i trwać nie mogą dłużej, niż 25 lat. Zapomniał tylko mowca, że „baraków“ nikt nie chce wprowadzać na stałe, ale tylko tymczasowo, jako środek zaradczy, dający coś bądź co bądź nieskończenie lepszego i tańszego, niźli dzisiejsze najmowanie nor po prywatnych domach.

Referent dyr. Majerski dowodził, że Kraków już postanowił zaniechać budowy szkół barakowych.

W głosowaniu przyjęto bardzo słusznie wniosek odraczający r. Jaworskiego.

Co do trzeciej ze spraw wymienionych przyjęto do wiadomości utworzenie paralelek (po jednej) w następujących szkołach miejskich żeńskich św. Antoniego, św. Anny, św. Marcina i Mickiewicza.

Nastąpiło posiedzenie tajne.

Na tem posiedzeniu tajnem bezpłatne miejsca nauki śpiewu w „Lutni“ nadano w myśl referatu dyr. Chołodeckiego pp.: Zorze Kobylańskiej, Klarze Pfanównej, Maryi Swobodównej, Maryi Taraszczukównej i Stanisławowi Lipanowiczowi.

R. Neuman referował sprawę nadania obywatelstwa miejskiego szeregowi mieszkańców Lwowa. Otrzymali je pp. Stanisław Konopacki majster ślusarski, Jan K. Rzepecki majster blacharski, St. Seb. Kwiatkowski majster murarski, Kazimierz Jan Legeżyński introligator, Michał, Józef i Jan Demetrowie rzeźnicy, St. Babczyński majster szewski, Fr. Ichniowski masarz i wł. realności, Karol Rawski majster blacharski, St. W. Hess piekarz i wł. realności, M. J. Engel cukiernik i Karol Domański majster lakierniczy.

Rada spensyonowała Feliksa Grzybowskiego, zawiadowcę gmachu ratuszowego, po przeszło 40-letniej służbie (ref. r. Ihnatowicz), wliczając mu w dowód uznania do pensyi 240 kor. dodatku osobistego.

Manipulantowi magistratu Br. Jakubowskiemu udzielono dyspensy od kwalifikacyi teoretycznej, przepisanej dla urzędników rachunkowych miejskich (ref. r. Gerstmann).

Stabilizowano na posadzie portyera gmachu ratuszowego Stanisława Łabędzia (ref. r. Getritz).

Dotychczasowemu kustoszowi Muzeum przemysłowego miejskiego Wład. Rebczyńskiemu w uznaniu jego długoletniej, wydatnej i nieskazitelnej służby przyznano „ad personam“ tytuł dyrektora Muzeum przemysłowego (ref. r. Gubrynowicz).

Z fundacyi Dąbkowskich przyznano Karolowi Łodzińskiemu, czel. szewskiemu, na otworzenie warsztatu 200 kor., Maryi Chmielewskiej, wdowie po majstrze introligatorskim, wsparcie w kwocie 40 kor.

Z sali sądowej.

Radykali ruscy przed sądem.

(Trzeci dzień rozprawy).

Gdy podjęto rozprawę o godz. 5 popoł., Iwan Liszczuk z Chlebiczyna powtórzył raz jeszcze, jak wyuczoną lekcyę to samo, co już słyszeliśmy z ust poprzednich czterech świadków. Nawet ten szczegół, że bajki o „głupiej krowie“, którą ssali wilk, niedźwiedź i świnia nie zrozumiał, powtarza się i u niego z typograficzną ścisłością.

Michajło Popadiuk równie dobrze jak poprzedni słyszał i rozumiał wszystko, oprócz bajki. Dr. Trylowski na pewno nie mówił nic karygodnego. Według wszystkich poprzednich świadków, urządzaniem zgromadzenia zajmował się Jurko Wojczuk, Jacko odszedł do swoich gości zaraz po zagajeniu.

Matwij Szwarc nie wie dobrze, czy jest greckiej czy rzymskiej wiary, decyduje się w końcu na rzymską. Zeznaje identycznie z poprzednimi.

Wasyl Zahrylowski, ubrany z miejska, był dawniej żandarmem karany za zabójstwo, woli zeznawać po rusku, choć umie dobrze po polsku. O przebiegu zebrania opowiada jota w jotę jak inni, bajki Szpytki również nie zrozumiał, choć wyraża się dość inteligentnie.

Na zapytanie dr. Oleśnickiego, świadek stwierdza, że gdyby ktoś wyraził się, że będzie królem ruskim, to wśród ludu powstałoby silne oburzenie.

W zeznaniach z innymi świadkami Zahrylowski różni się o tyle, że według niego Jacko Wojczuk miał wyjść dopiero po ukończeniu zgromadzenia i przyglądał się ćwiczeniom gimnastycznym, gdy inni zeznali, że wyszedł on zaraz po zagajeniu.

Mykoła Szynkaluk i Stefan Tomczuk, „koszowy“ „Siczy“ w Zabłotowie, zeznają także w sposób jak poprzedni. Stefan Tomczuk podczas rozruchów w Zabłotowie wyratował żyda, choć go bito, za co go dr. Trylowski chwalił.

Fedko Wurdak powiada, że Szpytko nie jest chłop, nie gospodarzy, ale „tak jak Polak“. Zaczyna gładko opowiadać, jak to Katarzyna II-ga rozpędziła „Sicz“, potem zacina się nagle i oświadcza, że jest chory. Zrobiło mu się niedobrze, bo jest w sądzie po raz pierwszy.

Obie strony, zarówno prokurator jak obrońcy, zażekły się przesłuchania tego świadka.

Podobnie jak inni świadkowie zeznali jeszcze A. Łukaszczuk i Semen Kosowicz. Ogółem 11 świadków zaprzeczyło wszelkim obciążającym dr. Trylowskiego zarzutom.

W tem miejscu oskarżony wyjaśnia, skąd się wziął na tem zebraniu Szpytko i co oznacza bajka o „głupiej krowie“. Zdaniem jego, bajkę tę można sobie rozmaicie tłumaczyć, niekoniecznie w ruski szowinistyczny sposób, Szpytko nie czytał wówczas całej bajki, był on na tem zebraniu przypadkowo.

Przesłuchanie świadków na tem zostało ukończone, poczem przewodniczący zarządził przerwę.

Dr. Leser po podjęciu rozprawy nanowo stawia wniosek, aby powołać członków „Siczy“, którzy bywali zawsze na zebraniach u Jacka Wojczuka i zeznają, że Wojczuk nie mógł mówić tego, co mu imputuje Hrynyk.

Prokurator sprzeciwił się temu wnioskowi, gdyż świadkowie ci mogliby jedynie zeznać, że słów inkryminowanych nie słyszeli, nigdy zaś, że ich Wojczuk nie mówił.

Trybunał wniosek obrońcy odrzucił, poczem przystąpiono do odczytania zeznań różnych świadków, których do rozprawy przesłuchiwano w Kołomyi i Zabłotowie. Zeznania te nie zawierają w sobie nic zbyt wyraźnego, potwierdzają jedynie podejrzaną pod względem politycznym opinię o „Siczach“. Odczytano również protokół rewizyi, przeprowadzonej w mieszkaniu dr. Trylowskiego w Kołomyi. Rewizya trwała od w pół do 9 do 1 popołud., zabrano wówczas cały kufer druków i listów.

Rozprawę o g. 8 m. 40 przerwano, dalszy ciąg w piątek o g. 9 r.

Listy z Cieszyna.

Cieszyn, 15 stycznia.

(P. Jan Neczas. — Odezwa Macierzy szkolnej).

„Czytelnia ludowa“ w Cieszynie na Walnem zgromadzeniu członków swoich w dniu 8 bm. zamianowała członkiem honorowym towarzystwa p. Jana Neczasa radcę sądu krajowego wyższego w Bernie morawskiem.

Dwa są powody, które skłoniły „Czytelnię ludową“ do tak uroczystego wyrażenia uznania swego p. Neczasowi. Jako urzędnik sędziowski p. N. dziewięć lat spędził w Cieszynie, gdzie zyskał sobie szczerą sympatyę zarówno inteligencyi miejscowej, jak i ludu śląskiego. Ten Czech stał zdala od sporu czesko-polskiego, wszczynanego przez agitatorów czeskich w zagłębiu ostrawsko-karwińskiem, w zetknięciu się z ludnością nader uprzejmy mimo nacisku z góry używał w sądzie języka polskiego i widocznie cieszył się rozwojem życia narodowego polskiego.

P. Neczasa widzieliśmy na każdej uroczystości polskiej, czy to w dawnym lokalu „Czytelni“ przy ul. Szerszenika „pod wołem“, czy później w „Domu narodowym“. Był stałym członkiem „Czytelni“, szukał chętnie towarzystwa polskiego i w niem czuł się dobrze. To też Polacy cieszyńscy z żalem żegnali p. Neczasa, gdy przed kilku miesiącami mianowany radcą wyższego sądu krajowego, przenosił się do Berna.

Ale jest jeszcze jeden powód, któremu należy przypisać, że stowarzyszenie polskie oddało cześć pracownikowi czeskiemu.

Właśnie w dniu 15 stycznia br. minęło lat trzydzieści od chwili, kiedy pod czeskim przekładem „Lipy“ Kochanowskiego w czasopiśmie berneńskiem „Beseda“ pojawił się po raz pierwszy podpis Jana Neczasa. W tym samym roku (1875) Neczas ogłosił przekład „Maryi“ Malczewskiego, a potem szereg innych pięknych przekładów poezyj Syrokomli („Ułas“ 1881, „Trzi poviesti: Spor o meze, Pan Marek w pekle, Żebrak fundator“ 1883, „Margier“ 1882), Mickiewicza (Ballady 1883), Gaszyńskiego (Vybrané basnie 1883), Ujejskiego (Vybrané basnie 1883), Hołowińskiego (Zbojnici, legenda 1884), Bełzy („Pohadka o dobrém synovi“ 1884, Vybrané basnie, 1883) i innych. To też uwzględnienie ze strony „Czytelni ludowej“ tej działalności p. Neczasa, nadaje jej uchwale wiele szerszy, niż lokalny charakter. Uczciła ona p. Neczasa nie tylko jako swego byłego członka i nie tylko w imieniu własnem, ale też w imieniu społeczeństwa polskiego, które jest p. Neczasowi wdzięczne za zaznajamianie Czechów z literaturą polską.

Przed kilku tygodniami Zarząd Macierzy szkolnej Księstwa Cieszyńskiego wydał odezwę, znaną już czytelnikom, odezwę w której zwrócono uwagę ogółu polskiego zarówno na zadania tego bodaj najważniejszego towarzystwa na Śląsku, jak i na wielki brak funduszów, z jakim towarzystwo musi stale walczyć. Odezwa kończyła się wezwaniem o składki, które niestety — przeglądam umyślnie wykazy składek w kilku dziennikach — nie płyną tak obficie, jakby ważność sprawy tego wymagała. Powiedziano w odezwie, że zapał dla spraw śląskich, jeszcze przed kilku laty tak płomienny, dziś widocznie gaśnie, gdy u Niemców zapał germanizatorski wzrasta.

Niewielka liczba składek dowodzi, że w odezwie powiedziano prawdę. „Macierz“ więc dalej musi walczyć z niedoborem, a tymczasem Schülerheim (bursa niemiecka) już stoi i za kilka miesięcy zacznie odciągać synów ludu śląskiego od szkół polskich, tymczasem Niemcy przeliczają skwapliwie składki na gmach teatru niemieckiego w piastowskim Cieszynie; tymczasem płyną i płyną składki na pomnik Schillera w tem mieście. Nam się zaś zdaje, że gimnazyum polskie upaństwowione, więc o Śląsku już myśleć nie potrzeba. Obyśmy tylko nie doczekali się zapóźnych żalów... Bo u nas tak zawsze.

WOJNA.

(Telegramy „Słowa Polskiego“.

Rozmieszczenie jeńców.

Londyn. (B. Reutera) Z Tokio donoszą, że przygotowania do pomieszczenia 35 tysięcy rosyjskich jeńców z Portu Artura i innych miejscowości, zostały już ukończone. Mianowicie 5 tysięcy umieszczonych będzie w miejscowości Teugakhaja, 20 tysięcy w Hamalara koło Osaki, reszta zaś w rozmaitych miastach. Rosyjski porucznik Mirski, znajdujący się w Matsujamie, zatrzymany zostanie prawdopodobnie w niewoli do końca życia z powodu, że już kilkakrotnie próbował ucieczki.

Wynurzenia gen. Stössla.

Londyn. (Tel. wł.) Korespondent dziennika „Daily Express“ w Nagasaki miał rozmowę z gen. Stösslem. Rozmowa trwała bardzo krótko, wystarczyła przecież na to, ażeby dowiedzieć się od gen. Stössla wszystkich ważniejszych rzeczy, które mógł dziennikarzowi opowiedzieć bez narażenia się na zarzut niedyskrecyi. Oświadczył on, że wszyscy oficerowie, którzy dali słowo honoru, że nie będą do końca wojny brali udziału w operacyach wojennych przeciw Japończykom, wogóle nie będą swojemu rządowi służyli nawet informacyami, gdyż tego rodzaju informacye byłyby nielojalnością wobec nieprzyjaciela. Oficerowie marynarki woleli udać się do niewoli, gdyż obawiali się, aby za powrotem do Rosyi nie stawiono ich przed sąd wojenny. Zresztą gen. Stössel stwierdził, że oficerowie marynarki, wysadzeni z okrętów na ląd i użyci do służby w fortyfikacyach, bili się nadzwyczaj dzielnie i złożyli liczne dowody niesłychanego męstwa. Wszystkie chorągwie pułków rosyjskich zostały przewiezione jeszcze przed kapitulacyą do Czifu i znajdują się w posiadaniu tamtejszego konsula rosyjskiego. Oficerowie rosyjscy, którzy towarzyszyli jenerałowi Stössslowi, byli rozmowniejsi od swojego wodza i oświadczyli, że głównym winowajcą kapitulacyi Portu Artura jest właściwie Aleksiejew, ponieważ zaniedbał on w porę zaopatrzyć Port Artura w prowiant i amunicyę.

Straty japońskie.

Tokio. (B. Reutera) Zarząd marynarki donosi pod datą 14 bm., że przy atakach na rosyjski okręt „Sebastopol“ pod Portem Artura, zginęło 17 oficerów i marynarzy japońskich.

Japońscy oficerowie donoszą, że regularne wojska chińskie towarzyszą wojskom rosyjskim.

Zamiary Kuropatkina.

Paryż. (Tel. wł.) „Echo de Paris“ donosi z Petersburga: Rosyjska ofenzywa ma niebawem nastąpić. Kuropatkin pragnie skorzystać z przewagi Rosyan w kawaleryi i artyleryi i zaatakować Japończyków w dolinie rzeki Hun w 350.000 ludzi. Front ewentualnej wielkiej bitwy wynosiłby 80 km., udział w bitwie wziąłby milion żołnierzy z obu stron.

Naruszenie neutralności Chin.

Londyn. (TBK.) Do „Morning Post“ donoszą z Szangaju pod datą onegdajszą, że rząd chiński żali się, iż Rosyanie obsadzili terytoryum chińskie Ili (obszar między Chinami a wschodnim Turkestanem). Rosyanie mieli też zająć miasto Kaszgar (w Turkestanie), przeciw czemu gubernator zaprotestował.

Znowu angielski okręt skonfiskowany.

Tokio. (TBK.) Japończycy skonfiskowali onegdaj angielski parowiec „Bawtre“, który jechał do Władywostoku z ładunkiem żywności i materyałów do budowy okrętów. Parowiec przewieziono do Saseho. Sąd morski jeszcze nie wydał orzeczenia.

Budowa floty rosyjskiej w Niemczech.

Berlin. (Tel. wł.) „Vorwärts“ donosi z Kilonii; Ponieważ rząd rosyjski poczynił smutne doświadczenia z ukazem, wydanym przed 2 laty, mocą którego okręty wojenne tylko w rosyjskich warsztatach okrętowych mają być budowane, dlatego ukaz ten został cofnięty. Nowy program rosyjskiej floty uwzględnia specyalnie niemieckie warsztaty — zwłaszcza, że krążowniki „Askold“ i „Nowik“, zbudowane w niemieckich warsztatach, oddały nadzwyczaj wielkie usługi; w drugim rzędzie uwzględnione są włoskie, a dopiero w trzecim rzędzie francuskie warsztaty okrętowe.

Ponieważ niemieckie warsztaty okrętowe są zasypane zamówieniami rządu rosyjskiego, przeto władze marynarki niemieckiej planują znaczne rozszerzenie niemieckich rządowych warsztatów okrętowych, ażeby nie być zawisłym od poparcia warsztatów prywatnych.

Waszyngton. (TBK.) Ambasador rosyjski, hr. Cassini podziękował sekretarzowi dla spraw zagranicznych, Hayowi, za to, że tak szybko zwrócił Chinom uwagę na naruszenie neutralności.

Tokio. (B. Reutera) W warsztatach marynarki w Kure buduje się opancerzony krążownik I klasy.

Telegramy „Słowa Polskiego".

Z Rosyi.

Wielki strajk w Petersburgu.

Petersburg. (TBK.) W warsztatach francusko-rosyjskich robotnicy zawiesili pracę. Deputacya robotników, wysłana do zarządu, przedłożyła te same żądania, co robotnicy warsztatów putiłowskich. Na dziś rano zwołane było ogólne zgromadzenie robotników. Onegdaj wieczorem odbyły się dwa zgromadzenia przy bardzo licznym udziale robotników z fabryki putiłowskiej. Na te zgromadzenia przybyli także reprezentanci warsztatów kolei Warszawsko-Petersburskiej, arsenalu i hut Obuchowskich. Warsztaty portowe będą dziś zamknięte. Dotychczas nie było zaburzeń.

Petersburg. (TBK.) Wczoraj przedpołudniem przyłączyli się do strajku robotnicy „Newskich doków". Położenie jest poważne.

Petersburg. (TBK). Wczoraj przyłączyli się do strajku zakładów putiłowskich także robotnicy z fabryk Stieglitza w liczbie 8 tysięcy ludzi. Żądają om ośmiogodzinnego dnia roboczego.

Petersburg. (TBK.) Newska fabryka okrętów, w której 12.000 robotników rozpoczęło strajk, otrzymała w ostatnim czasie znaczne zamówienia rządowe i ma niebawem nowe otrzymać. Obecnie fabryka ta budowała podwodne łodzie typu „Protektora", dwa parowce dla żeglugi transatlantyckiej i była zajęta wyrobem pewnego mechanizmu, co do którego zachowywano tajemnicę.

Petersburg. (TBK.) Dyrektor francusko-rosyjskich warsztatów poczynił onegdaj robotnikom pewne ustępstwa, lecz wczoraj odwołał je pod pozorem, że nie może przyznawać koncesyj bez zezwolenia naczelnika miasta.

Spór zarządu miasta z policyą.

Petersburg. (TBK.) Tutejszy zarząd miejski wniósł do senatu skargę przeciw naczelnikowi miasta („gorodonaczalnikowi" czyli naczelnikowi policyi) Fullonowi o nadużycie władzy urzędowej, popełnione przez oddanie dozorców domu („dworników") pod rozkazy policyi z okazyi tłumienia rozruchów ulicznych w grudniu z. r. Rozprawa w senacie odbędzie się 28 stycznia.

Adres do ziemstwa Saratowskiego.

Saratow. (TBK.) Tutejsze ziemstwo otrzymało od chłopów, obywateli ziemskich i t. d. adres opatrzony 200 tysiącami podpisów z oświadczeniem przyłączenia się do uchwał zgromadzenia ziemstw, odbytego w grudniu z. r.

Zawieszenie obrad.

Kijów. (TBK.) Odbywające się tutaj zgromadzenie kryminologów zostało przez władze zamknięte, ponieważ przy obradowaniu przekroczono prawem dozwolone granice.

Strajk nafciarzy zakończony.

Baku. (TBK.) Strajk robotników zakończył się wskutek ustępstwa pracodawców.

Przesilenie gabinetowe we Francyi.

Paryż. (Tel. wł.) Według wszelkich wiadomości wiarygodnych najpewniejszym jest gabinet Rouviera, gdyż prezydent Loubet osobiście bardzo lubi obecnego ministra skarbu a równocześnie i Delcassé, ktory ma pozostać i nadal ministrem spraw zagranicznych, zgadza się całkowicie na politykę Rouviera. Stronnictwa skrajne w Izbie poselskiej pragną natomiast powierzyć ster przyszłego gabinetu senatorowi Clemenceau, Loubet przecież nie żywi do niego zaufania i boi się, ażeby nie odgrzebano przy tej sposobności dawnych skandalów panamskich, w których Clemenceau był zamieszanym. W każdym razie nowy gabinet zaraz na samym wstępie będzie miał ciężkie zadanie, ażeby położyć kres kampanii, którą prowadzi opozycya przeciw systemowi denuncyacyi, zaprowadzonemu przez gabinet Combesa. Prezydent rzeczypospolitej wyraził osobiste życzenie, aby przyszły gabinet stanowczo zerwał z systemem denuncyacyi.

Paryż. (TBK.) W kołach deputowanych twierdzą, że minister Combes w swej prośbie o dymisyę wskazał na to, że rząd ustępuje dobrowolnie, bo przecież Izba dep. większością głosów pochwaliła program rządowy. W kuloarach Izby opowiadają, że nowe ministeryum pragnie zakończyć sprawę denuncyacyi, i wydać ogólną amnestyę, obejmującą także Déroulède'a. Nacyonaliści protestują przeciw temu, aby Déroulede postawiony był na równi z denuncyantami.

Paryż. (TBK) Prezydent gabinetu Combes wręczył wczoraj przedpołudniem prezydentowi Loubetowi dymisyę całego gabinetu w zamkniętem piśmie, które prezydent Loubet przeczytał dopiero po odejściu ministrów. Prezydent Combes ubolewa w tem piśmie, że musi zrzec się przeprowadzenia szeregu reform, które przy każdej sposobności spotykały się z uznaniem większości republikańskiej obu Izb. Jednakże współdziałaniu niepohamowanej ambicyi klerykałów i nacyonalistów udało się po 18-miesięcznych atakach rozbić większość. Prezydent ministrów gotów był krok za krokiem przeprowadzać reformy z całą energią dalej, jednakże był narażony na niebezpieczeństwo, że każdej chwili mógł w Izbie zostać w mniejszości, nawet w sprawie nie mającej związku z ogólną polityką rządu. Wobec tego uważał za stosowne tuż po głosowaniu, które wyraźnie dało aprobatę jego polityce, cofnąć się, sądzi bowiem, że uchwała większości mimo, że większość nie była znaczną, będzie dla każdego przyszłego gabinetu obowiązującą. Combes ufa, że unia republikańska projekt reform gabinetu przeprowadzi w zupełności. W końcu prezydent ministrów dziękuje prezydentowi Loubetowi za okazane jemu i jego kolegom zaufanie.

Paryż. (TBK) Gabinet podał się wczoraj do dymisyi, którą przyjęto. Prezydent Loubet uprosił ministrów, ażeby sprawowali swe urzędy, aż do mianowania ich następców. Po południu prezydent Loubet zaprosił do siebie prezydentów senatu i Izby deputowanych. Prezydent Loubet zamierza przed mianowaniem nowego gabinetu odbyć konferencyę z przewódcami grup republikańskich w obu Izbach.

Paryż. (TBK) Konferencye prezydenta republiki z przywódcami stronnictw wypełnią cały dzień dzisiejszy, tak że dopiero w piątek będzie Loubet w możności wybrać osobistość, której powierzy utworzenie nowego gabinetu.

Jako kandydatów wymieniają Brissona, Sarriena i Rouviera. Dwaj pierwsi, jak słychać, nie przyjmą misyi.

Paryż. (TBK.) Minister wojny Berteaux wygłosił onegdaj na bankiecie mowę, w której podniósł, że armia, przeważnie z żywiołów demokratycznych utworzona, musi być silną, aby zwalczyć wszystkie niebezpieczeństwa. W sprawie denuncyacyj oświadczył, że sprawa ta szkodzić będzie nietylko obecnemu rządowi, ale także i przyszłemu.

Do sprawy Syvetona.

Paryż. (TBK.) Jeneralny sekretarz Ligi patryotycznej Dausset oświadczył wobec pewnego dziennikarza, że władze belgijskie mimo nalegań sędziego śledczego w sprawie Syvetona nie wydały mu dokumentów, znalezionych w kasie Ligi. Dokumenty te zawierają nazwiska członków Ligi. Panuje obawa, że rząd radykalny będzie ich prześladował.

Olbrzymi strajk górników.

Essen. (TBK.) Do wczoraj przyłączyło się do strajku 175.523 robotników w 203 szybach.

Koblencya. (TBK) Dziennik miejscowy donosi, że pomimo poważnego położenia nie zawezwano wojska, wobec tego, że spokój nigdzie nie został zakłócony.

Essen. (TBK) Liczba strajkujących doszła do 184.868.

Wczoraj przyszło do starcia między chętnymi do pracy a strejkującymi. Policya, obrzucona kamieniami, dobyła szabel. Kilkanaście osób odniosło rany. Do dwóch górników strzelano z rewolwerów, przyczem jeden został ciężko ranny.

Skutki strajku górniczego.

Londyn. (TDK.) Strajk węglarzy niemieckich wywiera wielki wpływ na targi węglowe w całej Anglii. W Newcastle sprzedano wczoraj 40.000 ton węgla. Cena idzie wciąż w górę.

Jeszcze rewelacye Paaschego.

Kilonia. (Tel. wł.) Tutejsza gazeta „Schleswig-Holsteinische-Volksztg." ogłasza szereg rewelacyj Paaschego w sprawie rzekomego zatargu między Niemcami a Anglią. Wedle podania tego posła flota angielska nie była zmobilizowana, ale postawiona w pogotowiu wojennem. Wszyscy oficerowie, bawiący na urlopie, byli w krytycznym czasie powołani pod broń.

Straty niemieckie w Afryce.

Berlin. (TBK.) Według przedłożonego parlamentowi sprawozdania sztabu jeneralnego o przebiegu powstania w Afryce, dotychczas poległo w walkach 39 oficerów i 286 żołnierzy niemieckich, a na tyfus zmarło 15 oficerów i 247 żołnierzy. Dotychczas znajduje się w Afryce 10.400 wojska niemieckiego, w tem 700 rannych i chorych, z czego 374 na tyfus.

Wybór posła Brejskiego unieważniony.

Berlin. (Tel. wł.) Weryfikacyjna komisya wyborcza uznała wybór posła Brejskiego za nieważny. (Brejski był wybrany na posła do parlamentu z okręgu Wąbrzeźno-Toruń-Chełmno w czerwcu r. 1903 przy ściślejszych wyborach przeciw narodowo-liberalnemu kandydatowi Grassmannowi. Wybór Brejskiego wówczas zakwestyonowano a obecnie nastąpiło rozstrzygnięcie po upływie półtora roku. Red.)

Przed zebraniem się Rady państwa.

Wiedeń. (Tel. wł.) Prezes ministrów br. Gautsch na pierwszem posiedzeniu Izby poselskiej w dniu 24 bm. wygłosi mowę programową, która da sposobność do rozwinięcia dyskusyi politycznej. W owej dyskusyi przywódcy klubów zadokumentują, jakie stanowisko zajmą wobec nowego gabinetu. W kołach parlamentarnych i rządowych obiega pogłoska, że dyskusya ta leży w interesie rządu i że rząd życzy sobie tej dyskusyi, aby odrazu wyklarować sytuacyę parlamentarną.

Wiadomości wiedeńskie.

Wiedeń. (TBK) Rada miejska przyjęła wnioski co do założenia w Wiedniu wielkiej rzeźni. Dalej uchwalono przyjmowanie przez organy miejskie bydła na centralnym targu w St. Marx.

Mianowania.

Wiedeń. (TBK.) „Wiener Ztg." Cesarz mianował gr.-katol. proboszcza i dziekana w Mostach Wielkich Emiliana Dziedzickiego i gr.-kat. proboszcza i dziekana liskiego Jana Bierzeckiego honorowymi kanonikami gr.-katol. kapituły w Przemyślu.

Cesarz nadał docentowi prywatnemu psychologii i metodologii nauk przyrodniczych drowi Władysławowi Heinrichowi na uniwersytecie Jagiellońskim tytuł nadzwyczajnego profesora.

Kursy dla nauczycieli szkół średnich

Wiedeń. (TBK.) Ministerstwo oświaty zamierza urządzić w czasie wakacyj kursy dla nauczycieli szkół średnich, aby mogli uzupełniać i pogłębiać fachowe wiadomości. Kurs potrwa 12 do 14 dni. W tym roku wejdą w życie tego rodzaju kursy w Gracu, we Lwowie i na uniwersytecie czeskim w Pradze.

Wypadki i katastrofy.

Berlin. (TBK.) U wybrzeży Madagaskaru rozbił się na skałach i zatonął parowiec „Bengalia", będący własnością „linii Hamburg—Ameryka". Załogę uratowano. Parowiec jest stracony.

Paryż. (TBK.) Z Marsylii donoszą, że szalała tam wielka burza i zdarzyło się wiele nieszczęśliwych wypadków na morzu. Szkoda znaczna.

Paryż. (TBK.) W „Opera Comique" powstała wczoraj podczas przedstawienia „Manon", wskutek pomyłki jednego z widzów, wielka panika, mianowicie artysta na scenie śpiewał aryę „O jeu, o jeu!", a widz zrozumiał, że artysta mówi „feu!" (ogień!) i powtórzył te słowa głośno do publiczności.

Wszyscy zaczęli cisnąć się do wejścia tak, że z trudem zdołano uspokoić publiczność. Obyło się bez wypadku.

Londyn. (TBK.) „Standard" donosi, że firma Rotszyld przyjmie subskrybcyę na 5 proc. pożyczkę chileńską w wysokości 7.350.000 f. szterl.

Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatoryum astronom. Politechniki) w d. 18 stycznia b. r.:

Godzina	Ciśnienie w mm.	Temperatura C	Wiatr	Opad w 24 g. (g. z pp)	Temperatura	
					Najwyższa	Najniższa
7 rano	736·2	—13·8	SE_3	—	—5·2	—14·2
2 popoł.	736·9	— 5·2	SE_2			
9 wiecz.	738·8	—10·0	SE_3			

Uwaga: Pogoda.

Prognoza na dziś: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu.

— **Stan zdrowia ks. arcybiskupa Hryniewickiego** można uważać zdaniem lekarzy za pomyślny. Wczoraj, po raz pierwszy zmieniono opatrunek, czego dokonał radca dworu dr. Rydygier w towarzystwie lekarza domowego ks. arcybiskupa, docenta uniwersytetu dra Hermana i docenta dr. Renckiego. Rana goi się bardzo dobrze, gorączka zupełnie ustąpiła. Wczoraj po raz pierwszy lekarze pozwolili dostojnemu pacyentowi wstać z łóżka, a za kilka dni zacznie ks. arcybiskup chodzić. Obawa jakichś komplikacyj jest już obecnie prawie usunięta.

— **Wykłady i odczyty.** W Kółku inżynierów odbędzie się we czwartek dnia 19 bm. o godz. 4 w sali X. na Politechnice wykład prof. Romana Dzieślewskiego o dynamomaszynach, następnie o godz. 5 wycieczka do centrali elektrycznej i remizy tramwajowej.

— **Wieczorki i zabawy.** „Unia", Tow. urzędników i urzędniczek pryw. urządza w sobotę dnia 21 bm. we własnym lokalu przy ul. Sykstuskiej l. 3 I. p. wieczornicę z tańcami dla członków.

Goście przez członków wprowadzeni, mile widziani.

— **Reduta praczek** po raz pierwszy we Lwowie odbędzie się w przepysznie przystrojonych salach tow. rękodz. „Jad Charuzim" ul. Bernsteina l. 11 w sobotę dnia 21 bm. z programem bardzo urozmaiconym. Komitet zaangażował pierwszorzędnych muzykalnych klownów ekscentrycznych, akrobatów, atletów, żonglerów, gimnastyków nadpowietrznych, śpiewaków i wodewilistów. Kulminacyjnym punktem programu będzie taniec szkieletów wśród blasku efektownych ogni sztucznych oraz pantomina pod tyt.: Jeden wieczór w krainie czarów. Bilety wcześniej do nabycia w biurze dzienników p. Buchstaba w hotelu „Bristol", ul. Karola Ludwika l. 21.

— **Walne zgromadzenie** członków Towarzystwa wzajemnej pomocy uczesmików powstania polskiego z r. 1863—4 odbędzie się w niedzielę dnia 22 bm. w salach Towarzystwa strzeleckiego o godz. wpół do 4. Wieczornica w salach tegoż Towarzystwa bezpośrednio po Walnem Zgromadzeniu, tj. około godziny 8. Biletów wstępu dostać można w biurze Towarzystwa, plac Maryacki 10, po 4 kor.

— **Na tablicę pamiątkową** dla Juliusza Słowackiego we Florencyi wpłynęły dotąd datki następujące: Na ręce ks. Stefana Dembińskiego (Firenze, via di Pinti 58) wpłynęło od Zakładu im. Ossolińskich 10 kor., od Władysława Bełzy 5 koron, od Maryi Konopnickiej 10 kor., od hr. Łubieńskiej 5 kor., od p. Maszewskiej z Rzymu 5 kor., razem 35 kor.

W redakcyi naszej złożono na tenże cel 136 kor. 48 hal., które wysłaliśmy pod adresem powyższym. Spodziewać się należy, że datki popłyną w dalszym ciągu, i autora „Króla Ducha" uczci się przynajmniej tablicą skromną na obczyźnie, zanim przyjdzie czas, że mu postawimy pomnik na ojczystej ziemi.

— **Ćwierćwiekowi radni.** Czterej z obecnych radnych m. Lwowa kończy tymi dniami 25 lat należenia do reprezentacyi miejskiej. Są to pp. wiceprezydent Michalski, pos. dr. Byk, M. Getritz i St. Makowicz. Z tego powodu koledzy przygotować zamierzają im owacyę. Znajdują się wprawdzie w dzisiejszym składzie Rady miejskiej ludzie, którzą dawniej jeszcze zostali do niej

wybrani, jak np. r. Walichiewicz prof. dr. Ciesielski, Beiser, Gerstmann i inni, jednakże nie piastowali godności radzieckiej przez cały ten czas bez przerwy.

— **Przytulisko dla ubogich** Brata Alberta we Lwowie w sprawozdaniu swem za rok zeszły podaje: Korzystało z przytuliska 905 mężczyzn, 340 kobiet i 140 dzieci; dziennie w miesiącach zimowych 269 mężczyzn, 125 kobiet, 81 dzieci; w miesiącach letnich 162 mężczyzn, 106 kobiet, 72 dzieci. Pracą, albo nauką było zajętych w ciągu roku 159 mężczyzn, 95 kobiet, 140 dzieci; dziennie w miesiącach zimowych 109 mężczyzn, 64 kobiet, 81 dzieci; w miesiącach letnich 67 mężczyzn, 45 kobiet, 72 dzieci. Odwieziono do szpitala 67 mężczyzn, 59 kobiet, 33 dzieci. Porcyj strawy wydano 301.077.

— **Ciężkie poparzenie.** Czeladnik stolarski Dmytro Koszuliński, pracujący w ul. Żółkiewskiej pod l. 69, poparzył się wczoraj bardzo ciężko spirytusem w twarz i ręce. Wezwane pogotowie Towarzystwo ratunkowego po opatrzeniu przewiozło go do szpitala powszechnego.

— **Złodziej w mundurze studenckim.** Wczoraj po południu poukręcano kłódki u drzwi mieszkania p. Mirona Strockiego przy ul. Szkarpowej pod l. 1, porozbijano meble i skradziono srebrny zegarek z łańcuszkiem, dwa złote pierścionki, jeden z niebieskim kamykiem, drugi z monogramem M. T. i nowe czarne palto. Mieszkańcy domu widzieli w krytycznym czasie kręcącego się koło mieszkania młodego chłopca, ubranego w płaszcz studencki i czarny kapelusz i dlatego nie zwracali nań uwagi.

— **Dwa woły** gniade, błąkające się po gościńcu Janowskim, przytrzymał Jan Pudełek, zamieszkały pod l. 3 przy ul. Janowskiej i tam je właściciel może odebrać.

— **Karambol.** Woźnica Prokop Małuch najechał wczoraj w południe na placu Halickim w okno wozu kolei konnej i zbił dyszlem szybę, nikogo jednak z jadących nie uszkodził.

—**Zgubiono.** Służąca Anna Matrynka zgubiła w drodze z ul. Sykstuskiej swą książkę służbową. — W zakładzie fryzyerskim pod l. 4. przy ul. św. Mikołaja pozostawił ktoś z gości czarny pulares, zawierający 6 kor. 92 hal. — Służąca Gitla Feuer zgubiła czarny pulares skórkowy, zawierający 2 kor. i dwa złote pierścionki damskie.

— **Znaleziono.** W ul. Trzeciego Maja zielony pulares, zawierający 2 kor. 20 hal.

○ **Prof. Mikulicz,** słynny operator — jak donoszą z Wrocławia — ciężko zaniemógł i musiał poddać się operacyi, którą wykonał ze skutkiem pomyślnym prof. Eiselsberg.

PODZIĘKOWANIE.

Nie mogąc w inny sposób odwdzięczyć się W. P. Drowi Wincentemu Czerneckiemu za wyleczenie mej żony z ciężkiej choroby swą sumienną a bezinteresowną opieką, pospieszam tą drogą złożyć mu najserdeczniejsze podziękowanie. Oby Pan Bóg łaskawy zachował Go jak najdłużej dla dobra chorych i ratowania biednych.

Wincenty Ratyński, zarządca.

W naszej Administracyi złożyli:

Na Tow. Szkoły Ludowej:
A. N. 1 kor.
Dla Macierzy polskiej w Cieszynie:
Włodzimierz Gniewosz z Potoka Złotego 10 kor.

Przyjechali do Lwowa

dnia 18 stycznia b. r.

Hotel George'a. (Pokoje od 3 koron począwszy). Hr. A. Skrzyński z Zagórzan, hr. S. Jezierski z Rosyi, L. Carreno z Berlina, O. Bauer z Wiednia, W. Abrahamowicz z Tyszkowic, J. Kaden z Krakowa, J. Bartosch z Wiednia, H. Kraupner z Radnic, K. Mussner z Jass, A. Fifka z Weinberg, J. Weiser z Sasowa, J. Majer z Krakowa, A. Nimhaus z Kolina.

Hotel Imperial. Hr. Jadwiga Łubieńska z Warszawy, Maryan Jaroszyński z Błudnik, Wojciech Szczepański z Laszek, Franciszek Jaruntowski z Twierdzy, Jan Mars z Sądowej Wiszni, Emil Obertyński z Udnowa. Zygmunt Lewakowski z Borysławia, Władysława Tchorznicka z Warszawy, Matylda v. Müller z Barsownik, Feliks Kwaśniewski z Przemyśla, Wanda Siemaszkowa z Warszawy, dr. Naum Lewin z Odesy, dr. D. Goldberg ze Stryja, Wilhelm Brody z Wiednia, Wilhelm Herzog z Wiednia, Bronisław Rappaport z Drohobycza.

ODPOWIEDZI REDAKCYI.

WP Wikarski w Lackiem. Na to nic a nic WPanu poradzić nie możemy, jeżeli kursy się zmieniają. My je tak podajemy jak je notuje giełda i to w popołudniowym numerze wedle telegramów c. k. Biura korespondencyjnego, a w porannym wedle telegramów własnych. To wszystko co zrobić możemy. Usranowienie zaś wysokości kursów — zechce to WPan przyjąć do wiadomości — nie do nas należy.

Przyjaciel. Rzeszów. Doniesień anonimowych nie umieszczamy.

Wiadomości giełdowe.

Z targów handlowych.

Wiedeń. (Tel. wł.) Spirytus:

Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono kor. 50·80 do k. 51·20.

Tendencya: chwiejna.

Cukier: Rafinada prima z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wag. K. 82·— do 83·—. Rafinada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. —·—., Kostkowy prima w skrzyniach netto z dostawą natychmiastową z Wiednia K. —·—, w całych wagonach K. — ·— do —·—. beczkami do —·—.

Tendencya: silna.

Nafta galicyjska Standard White w całych wagonach z Wiednia K. 39·— do K. 39·70. W beczkach K. 40·60 do 43·05.

Tendencya: spokojna.

Wiedeń, dnia 18 stycznia. Kursy giełdy wiedeńskiej: Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 307·—, Austr. zakł. kred. z ob. p. z r. 1889 3 proc. 299·—, Towarzystwa żeglugi na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 276· —, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 274·—. Pożyczka serbsk. norm. po 100 fr. 4· proc. 97·—, b) bezprocentowe Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 21·—, Zakł. kredytow. dla handlu i przem. po 100 zł. 477·—, Clary 40 zł. m. k. 164·—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 78·—, Losy m. Krakowa 20 zł. 88·—, Pożyczka m. Lublany 40 zł. 67·—, Ofen 40 zł. 168·—, Palffy 40 zł. m. k. 173·—, Czerwonego krzyza austr. tow. 10 zł. 53·75, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 29·10, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 65·—, Salma 40 zł. m. kon. 217·—, Pożyczka salcburska 74· —, zł. Tureckie oblig. prem. kolej po 134·85 fr. 134·60, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 528·—.

Berlin. d. 18 stycznia. Banknoty austryackie 85·10, Spirytus —·—.

Paryż, d. 18 stycznia. Trzy procent. renta 98·25, 31·20.

Frankfurt, d. 18 stycznia. Austr. kred. 214·—, Disconto —·—, Laura 194·40, Koleje państwowe —·—, Alpiny —·—.

Depesze z targu pieniężnego.

Wiedeń. 19 stycznia. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcye austr. Zakładu kredytowego 679·75 Akcye węgier. Zakładu kredyt. 795·50, Akcye Anglo banku 294·—, Akcye Unionbanku 556·—, Akcye Länderbanku 460·75 Akcye Bankvereinu 560·—, Akcye Bodencredit 990·— Akcye gal. Banku hipotecznego 544·—, Akcye kolei państwowych 651·75, Akcye kolei południowej 91·25 Akcye Tramway A. —·—, B. —·—. Akcye kolei Elbethal 414·—, Akcye kolei północnej 5540, Akcye kolei czerniow. 585·—, Akcye Alpiny 516·25, Akcye Rima Muranyi 533·50. Akcye Prag. Towarzyst. żel. 2465·— Akcye Fabryk broni 533·—, Akcye tureckie tytoniowe 333· , Akcye galic. karpac. Tow. naftowego 1065·—, Oblig. węg. ind. 98·20, Renta majowa 100·25, Austr. Renta koronowa 100·30 Węg. Renta koronowa 98·75, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 99·30, 4 proc. listy Banku hipoteczn. 98·80, 4½ proc. listy Banku hipot. 101·40, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 112·—, 4 proc. listy Banku kraj. 99·40, 4½ proc. listy Banku kraj. 101·90, 5 proc. komunalne obligacye Banku kraj. 102·40, Obligacye propinacyjne 100·35. 4 pro. Gal. poż. kraj. z 1893 r. 99·60 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 97·70, Losy tureckie 134·75, Marki 117·48, Ruble 253·25, Kredyty —·—, Alpiny —·—, Węgier. kred. —·—, Unionbank —·—, Koleie. —·—

Usposobienie: Osłabienie wskutek lokalnych sprzedaży papierów Tow. żelaznych. Tylko papiery węglowe silne. Zamknięcie spokojne.

Berlin, 19 stycznia. Przy zamknięciu wczorajszem giełdy: Kredyty 214·—, Staatsbahny 139·10 Disconto Comandit 194·50, Berlin. Tow. handl. 166·—, Laura 259·50, Bohumery 239·10 Kolej południ. wschodnio-pruska —·—. Rubel za gotówkę 216·00, Kolej warsz.-wied. —·—, Kolej morza śródziemnego —·— Kolej Meridionalna 148·75, Losy tureckie 131·25, Renta włoska —·—, „Harpener“ kopalnia węgl 211·50, Kolej Marienburg-Mławka —·—, Konsolidacye 414·—, Lombardy 17·60, Kolej Henry 113·—, Niemiecki bank narodowy 129·50, Kanada Proferred 133·75 Akcye żeglugi hamburskiej 137·50, Kurs warszawski —·—, Huta „Donnersmark“ 259·50.

Berlin. 19 stycznia. 4 proc. węgierska renta złota —·—, węgierska renta koronowa —·—, Austr akcye kredytowe 214·—, Staatsbahny 139·10, Lombardy 17·60, Disconto Comandit 194·50, Ruble 216·—.

Tendencya: silna.

Frankfurt, d. 19 stycznia. Wczorajsza giełda wieczorna: Austryacka renta papierowa —·—, Austr. renta srebrna 100·60, Austr. renta złota 101·65 Austr. akcye kredytowe 214·—, Staatsbahny 139·10. Lombardy 17·75, 4-proc. austr. renta koronowa 100·30.

Tendencya:

Paryż, d. 19 stycznia. Wczorajsza giełda wieczorna 4 proc. renta francuska 98·16 4, proc. renta włoska —·— 4 proc. hiszpańskie Exterieurs 91·27, Losy tureckie 131·— Nowe tureckie Console —·—, Ottomany 600 — Deber 452·— Chartered 49·—, Rio-Tinto 15·94 Renta turecka C. 89·20, Renta turecka B. —·—, Lancaster —·—, Renta bułgarska —·—, Renta grecka —·—

Tendencya:

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 18 stycznia. Pszenica na kwiecień 1905 od koron 19·48 do 19·50, Pszenica na maj —·— do —·— Pszenica na październik 17·16 do 17·18, na kwiecień od —·— do —·—, Żyto na kwiec. od 15·32 do 15·34, Żyto na październik 14·— do 14·02, Owies na kwiecień od 13·98 do 14·— Owies na maj 0·—do 0·—, Owies na październik 12·16 do 12·18, Kukur. na lipiec 1905 0·— do 0·—, Kukurudza na maj od 14·86 do 14·88. Kukurudza na sierpień od —·— do —·—, Kukurudza na wrzesień od 0·— do 0·— Rzepak na sierpień od 22·30 do 22·50.

Pogoda: mróz.

Kursy giełdy wiedeńskiej
z dnia 18 stycznia 1905.

Kursy o ile inaczej nie podane, obliczone za 100 koron nominaln. wartości l na gotówkę

	%	płacą	żądają
Ogólny dług państwa.			
Jednolity dług państwa:			
w banknotach, maj—listopad	4	100·—	100·20
„ luty—sierpień	4	100·—	100·20
w srebrze, styczeń—lipiec	4	100·40	100·60
„ kwiecień—październik	4	—	—
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	3	—	—
„ „ 1860 „ 500 zł. w. a.	4	157·50	158·50
„ „ 1860 „ 100 zł. „ „	4	186·—	188·70
„ „ 1864 „ 100 zł. „ „	—	—	—
„ „ 1864 „ 50 zł. „ „	—	—	—
Listy zastaw domen państw. 120 zł.	5	293·—	294·—
Dług państwa krajów koronnych			
w radzie państwa reprezentowanych.			
Austr. renta złota wolna od pod.	4	119·80	119·80
„ „ w wal. kor. w. od pod	4	100·30	100·50
„ „ inwest. wol. od pod.	3½	91·60	91·80
Obligacye kolejowe.			
Kolej Arcyks. Albrechta srebrze	4	100·—	100·90
„ ces. Elżbiety w złocie w. od p.	4	118·60	119·50
„ ces. Franc. Józefa w srebr.	5¼	127·80	128·—
„ Arc. Rud. w K. woi. od pod.	4	99·—	100·65
„ ces. Elż. 200 zł. m. k. za sztukę	5¼	507·—	510·—
„ Karola Lud. 200 zł. m. k. „	5	—	—
Obligacye pierwszeństwa kolejowe.			
Kolej Arcyks. Albr. 200 zł. w srebr.	5	—	—
„ „ 200 zł. w złocie	5	—	—
„ czes. Em. 1885 200, 1000, 5000 zł.	4	100·—	101·10
„ „ 1885 400, 2000, 10000 k.	4	100·25	101·25
„ Bukowińskiej lokal. 400 Kor.	4	99·20	100·20
„ Karola Ludwika srebr.	4	99·80	100·—
„ Lwow.-Czern.-Jassk. Em. 1894	4	99·60	100·80
Dług państw. kraj. kor. węgier.			
Węgierska renta złota	4	—	—
Węg. renta w. Kor. wolna od pod	4	98·20	98·40
Węg. renta w Kor.	½	98·6	98·80
Pożyczka kol. z r 1889 w złocie	4½	—	—
Pożyczka kol. z r. 1889 w srebrze	4½	—	—
Węg. obligacye propin. w. a.	4½	—	—
Węg. „ prem. reg Cissy	4	161·35	163·35
Węg. pożyczka prem. po 100 zł	—	209·—	211·—
„ „ „ 50 zł.	—	206·—	210·—
Obligacye indemnizacyjne hipoteczne			
Kroacyi i Slawonii	5	101·—	102·—
— Propinacyjne wol. od pod.	4 5	101·—	102·—
Węgierskie obligacye hip.	4	97·85	98·85
Kroacyi i Slawonii oblig. hip.	4	99·—	—
Inne publiczne pożyczki.			
Pożyczka reg. Dunaju z r. 1878	5	106·65	107·6
„ „ „ z r. 1893	4	99·45	100·4
„ kraj. Bukowiny z r. 1893	4	99·80	100·8
„ prop. Bukowiny	5	103·—	104·—
„ „ „	4	98·—	99·90
Gal. obl. prop. z r. 1889	4	99·80	100·35
Poż. miasta Lwowa z r. 1896	4	97·15	98·15
„ „ „ z r. 1900	4·5	101·10	102·10
„ „ Wiednia z r. 1874	5	122·80	123·60
Renta włoska zr 1·0 lir	5	—	—
Poż. hypot. Bułgaryi z r. 1892	8	—	—
Listy zastawne (Obligacye hipot. i listy dłużne).			
Austr. zakł. kred. ziems. los. w 50 l.	4	99·45	100·45
Bukow. zakł. kred. ziemski	5	108·75	109·75
„ „ „	4	98·95	99·90
Gal. akc. b. h. z 10% pr. l. w 39½ l.	5	111·—	112·—
Gal. „ „ „ los. w 50 lat	4½	101·—	102·40
Gal. „ „ „ los. w 60 lat	4	98·85	99·85
Gal. Tow. kred. ziem. los w 56 lat	4	99·10	99·60
Gal. „ „ „ los w 41 lat	4	100·—	—
Gal. „ „ „ dawn. emis.	4	99·75	100·50
Gal. „ „ „ po 200 kor.	4	—	—
Banku kraj. dla Gal. i Lod. w 61½ zł.	4½	101·50	102·—
Banku „ „ zwr. w 57½ l.	4	99·—	99·90
Banku „ oblig. komun. 2 emis.	5	102·10	102·90
Banku „ „ 3 e. l. w 42 l.	4	101·—	102·—
Banku „ „ 4 e. l. w 45 l.	4	98·80	99·80
Banku „ kol. l. w. 57½ l.	4	98·90	99·90
Austr. węg. Banku los w 40½ l.	4	100·25	101·25
Austr. „ „ los w 50 l.	4	100·05	101·05
Obligacye z prawem pierwszeństwa.			
Kolej połn. ces. Ferd. em. z r. 1886	4	100·80	101·80
„ „ „ „ „ „ 1887	4	101·—	102·—
„ „ „ „ „ „ 1888	4	101·—	102·—
„ „ „ „ „ „ 1891	4	100·90	101·90
„ „ „ „ „ „ 1898	4	100·75	101·75
„ Lwów-Czern.-Jassy 1884 p. 10%	4	92·50	93·50
„ „ „ „ 1894	4	99·46	100·46
Gal. kol. lokalne wschod.	4	—	—
Węg.-Gal. kolej em. 1870	3·5	91·15	92·15
„ „ „ „ 1878	5	110·25	111·25
„ „ „ „ 1887	4	99·25	100·25
Losy procentowe (za sztukę).			
Austr. Zakł. kredyt. obl. pr. em. 1880 po 100 zł. w. a.	3	305·—	315·—
„ „ „ em. 1880 po 100 zł. w.	3	298·—	315·—
Tow. ż. na Dun. 100 zł. m. k. p. 10%	4	—	—
Uregul. Dun. z r. 1870 po 100 zł. w. a.	5	275·—	280·80
Węg. Banku hip. pr. l. z. po 100 zł. wa.	4	270·—	277·70
Poż. miasta Tryestu po 100 zł. m. k.	4	280·—	300·—
Poż. „ „ po 50 zł. w. a.	4	97·—	102·—
Poż. serbska prem. po 100 fr.	2	—	—
Tureckie obl. prem. kolej po 400 fr.	3·0	—	—
Losy bezprocentowe (za sztukę).			
Budapeszteńskie Basilica po 5 zł. w. a.		20·80	21·80
Zakł. kr. dla handlu i prz. po 100 zł. wa.		—	—
Clary po 40 zł. m. k.		164·—	168·—
Pożyczka m. Insbruku po 20 zł. w. a.		78·—	82·—
Poż. prem. m. Krakowa po 20 zł. w. a.		—	—
„ „ Lublany po 20 zł.		—	—
Offen po 40 zł. w. a.		168·—	174·—
Palffy po 80 zł. m. k.		168·—	173·—
Czerw. krz. austr. tow. po 10 zł.		53·—	53·50
„ „ węg. tow. po 5 zł.		29·—	29·70
Fundacyi arcyks. Rudolfa po 10 zł.		69·—	70·—
Salma po 40 zł. m. k.		223·—	231·—
Pożyczka miasta Salzburga po 20 zł.		74·—	79·—
St. Genois po 40 zł. m. k.		—	—
Poż. pr. m. Stanisławowa po 20 zł.		—	—
Kom. nalne m. Wiednia z r. 1874 po 100 zł.		522·—	532·—
Akcye przedsiębiorstw transportow.			
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.		430·—	436·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.		415·—	425·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 1500 Kor.		—	—
Kolej półn. ces. Ferdyn. 2100 Kor.		5530	5540
Kolej połomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.		—	—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.		583·—	584·—
„ Lwów.-Czern.-Jassy 200 zł.		372·—	380·—
„ wschodn. gal. lokaln. 200 zł.		—	—
„ państwowych 200 zł. = 500 fr.		—	—
„ północnej 200 zł. = 500 fr.		—	—
„ węg. galicyj. lokal. 200 zł.		407·—	409·—
Akcye banków (za sztukę)			
Banku Anglo-austr. 240 Kor.		291·25	292·25
Peszt. banku handl. 1500 Kor.		2975·—	2985·—
Zakład kred. dla handlu i przem. 320 Kor.		—	—
Węg. Banku kredyt. 400 Kor.		799·—	800·—
Dolno Austr. tow. esk. 400 Kor.		538·—	539·—
Galic. Banku hipotecz. 400 Kor.		545·—	47·—
Galic. Banku dla handlu i przem. 400 Kor.		—	280·—
Banku dla krajów koronnych 400 Kor.		—	—
Banku Austro-węg. 1400		1827·—	1837·—
Banku Związkow. (Unionbank) 400		550·—	551·—
Czesk. Banku związk. 200 Kor.		360·—	362·—
Živnostenska banka 200 Kor.		250·—	251·—
Akcye (przedsiębiorstw przemysł.			
Tow. kopaln. węgla w Brux 100 zł.		660·—	664·—
Galic. karp. naft. tow. 500 Kor.		1067·—	1·77
Austr. Tow. Górnicze Alpine 100 zł.		51·50	516·50
Praskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.		2166·—	476·—
Schodnicy 500 Kor.		700·—	710·—
Turecn. zarz. tytoniów 500 franków		—	—
Trifail tow. kop. węgla 70 zł.		363·—	365·50
Weksle. (Czeki, dewizy krótkoterm.)	%		
Berlin i niem m. bank za 100 marek	4	117·50	117·70
Londyn za 1 funtow sztor.	4	239·95	240·15
Paryż i francusk. m. bank za 100 fr.	3	95·20	95·30
Petersburg i Warszawa za 100 rubli	5½	—	—
Włoskie bank. za 100 lirów	5	95·27	95·—
Waluty.			
Dukat cesarski		11·34	11·37
20-frankówka		19·10	19·12
20-markówka		23·—	23·—
Niemieckie banknoty za 100 marek		117·50	117·7
Włoskie banknoty za lir		95·40	95·60
Ruble banknoty za 1 rubli		—	2·54

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 18 stycznia 1905.

	płacą	żądają
I. Akcye za sztukę.		
Banku hipot. galic. po 200 zł. (400 K.)	—	—
Ex dividende 20 Kor.	543·—	553·—
Banku galic. dla handlu i przemysłu po 200 zł. (400 Kor.)	—	280·—
Kolej gal. kar. Lud. po 200 zł. m. k.	—	—
Kolei Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 Kor.)	57·—	58·—
Garb. w Rzeszowie po 20 zł. (400 Ker.)	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 5 0 Kor.	350·—	370·—
Tow. dla galic. przedsięb. elektrycznych wod. po 2 zł. (400 Kor.)	400·—	410·—
II. Listy zastawne za 100 K. bez kuponu bieżącego		
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111·25	—
Banku h. g. 4½% w. a. los w 50 l.	101·—	102·00
Banku h. g. 4·— „ „ los w 60 l. po 200 K.	98·80	99·5·
Banku kraj. 4½— w. a. los w 51 l.	101·50	102·20
Banku kraj. 4 — w. a. los w 57 l.	99·—	99·90
Towarz. kred. gal. ziem. 4— (1 emis.)	99·80	—
Towarz. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	99·80	—
„ 4% los w 56 lat	99·10	99·80
III. Obligi za 100 K. bez kuponu bieżącego		
Galic. fundusz. propinacyjnego 4% w. a.	99·70	100·40
Bukowiński fund. propinacyjny 5% w. a.	102·80	—
Komunalne Banku kraj. 5— 2 emisya	101·80	—
„ „ 4½— 3 emisya	101·5	102·20
„ „ 4— 4 emisya	98·80	99·60
Kolej lokaln. wsch. 4— po 200 Kor.	98·90	99·60
Pożyczki krajowej 5— w. a. z r. 1873	—	—
Pożyczki kraj. 4— po 200 K. z r. 1893	99·5	100·20
Pożyczka miasta Lwowa 4% po 200 Kor.	97·—	97·70
„ „ „ 4½— po 200 Kor.	101·—	101·70
IV. Losy.		
Miasta Krakowa po 20 zł. (4 Kor.)	76·—	82·—
Miasta Stanisławowa po 20 l. (40 Kor.)	—	—
V. Monety.		
Dukat cesarski	11·26	11·28
20-frankówka	19·—	19·1
100 rubli rosyjskich	252·—	264·—
100 marek niemieckich	117·20	117·07

DRUKARNIA I STEREOTYPIA
Słowa Polskiego
przyjmuje zamówienia na wszelkie roboty w zakres drukarstwa wchodzące.

Odpowiedzialny redaktor: **Józef Ziembiński.**
Z drukarni „Słowa Polskiego“, we Lwowie, pod zarządem Józefa Ziembińskiego.
Nakładem **Spółki wydawniczej we Lwowie,** Stow. zar. ogr. poręką.
Papier z fabryki Braci Fiałkowskich w Białej i Czańcu.